

MIĘDZY HISTORIA, POLITOLOGIA A MEDIOZNAWSTWEM WYBÓR PROBLEMÓW

Praca zbiorowa pod redakcją naukową

TADEUSZA WALLASA

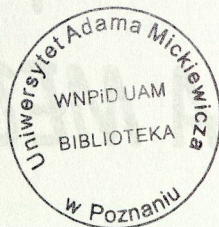


Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM
Poznań 2010

17 179

Recenzent:

Prof. dr hab. Robert Kmiecik



© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Umultowska 89A, 61-614 Poznań, tel. 61 829 65 08

ISBN 978-83-60677-93-3

Skład komputerowy – „MRS”

60-408 Poznań, ul. P. Złotowa 23, tel. 61 843 09 39

Druk i oprawa – Zakład Graficzny UAM – 61-712 Poznań, ul. H. Wieniawskiego 1

Spis treści

Wstęp	9
I. Rzecz o Profesor Bogumile Kosmanowej	
Bibliografia prac Prof. Bogumiły Kosmanowej za lata 1971–2009	13
Andrzej CHODUBSKI	
<i>Re et nomine. Rzecz o Profesor Bogumile Kosmanowej</i>	25
II. Historyczne uwarunkowania współczesnych procesów politycznych	
Marceli KOSMAN	
Dawna Litwa w twórczości Henryka Sienkiewicza	37
Henryka ILGIEWICZ	
Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie i jej zbiory	49
Michał M. KOSMAN	
Powojenne dylematy stosunków niemiecko-francuskich.	
Pierwsze ćwierćwiecze	61
Jan RZOŃCA	
Życie codzienne, obrzędy i wierzenia Łemków na Sądecczyźnie do 1939 roku	79
Roman BARON	
Dobrze czy źle? Stan badań nad dziejami stosunków czesko-polskich w XIX wieku	93
Marek ŻYROMSKI	
Bogactwo i władza. Ekonomiczne podstawy pozycji elity senatorskiej w starożytnym Rzymie	103
III. Kobiety w życiu społecznym	
Jolanta MILUSKA	
Kobiety w przestrzeni publicznej	115
Włodzimierz MALENDOWSKI	
Kobiety w polityce. Czy światu grozi matriarchat?	125
Ryszard KOWALCZYK	
Obraz kobiety w prasie lokalnej na progu transformacji systemowej Polski w latach 1989–1991	143
IV. Środki społecznego przekazu w życiu społecznym	
Wiesław SONCZYK	
Prasa w Polsce po dwudziestu latach transformacji (wybór problematyki)	161
Halina TUMOLSKA	
Dwa modele nadawcy prasowego po transformacji ustrojowej w Polsce – na przykładzie tygodników kaliskich	173



Marcin PIECHOCKI	
Paralelizm polityczny w polskim systemie medialnym	191
Jędrzej SKRZYPCZAK	
Problemy z definiowaniem terminów „wydanie” i „nakład”	201
Bartłomiej SECLER	
Kościół i media. Następstwa Dekretu <i>Inter mirifica</i>	209
Ewa JURGA-WOSIK	
Zarys historii prasy lokalnej południowo-zachodniej Wielkopolski	221
Łukasz DONAJ	
Dziennikarz w Rosji – zawód podwyższonego ryzyka. Zabójstwo Anny Politkowskiej	235
Izabela JANICKA	
Działalność wydawnicza mniejszości narodowych w Niemczech	247
Andrea F. De CARLO, Beata SZAROTA	
Prasa włoska od okresu wyzwolenia do czasów dzisiejszych: krótki <i>excursus</i> historyczny	255
Grzegorz ŁUKOMSKI	
Aleksander Bregman (1906–1967) dziennikarz, publicysta polityczny	275
V. Problemy życia społecznego	
Zdzisław W. PUŚLECKI	
Spójność ekonomiczna i społeczna w nowej dynamice wzrostu konkurencyjności Unii Europejskiej	295
Jerzy BABIAK	
Dylematy wzrostu ludności świata i ich konsekwencje	307
Bogdan KOSZEL	
Przerwana kariera? Frank-Walter Steinmeier na niemieckiej scenie politycznej	315
Iwona HOFMAN	
Wokół problemu świadomości narodowej Polaka – Europejczyka na progu XXI wieku	327
Paweł ANTKOWIAK, Łukasz SCHEFFS	
Wizje ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w projektach konstytucji autorstwa Prawa i Sprawiedliwości i Samoobrony RP	335
Edward WRZEŚNIEWSKI	
Śpiewam dla Ciebie pieśń Ojczyzno... Hymny i pieśni hymniczne jako forma narodowej tożsamości	349
Tadeusz WALLAS	
Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny	361

Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny

Ponad dwadzieścia lat, jakie upłynęły od zawarcia *Porozumień Okrągłego Stołu*¹ oraz od wyborów do Sejmu i Senatu z 4 czerwca 1989 r., jest względnie wystarczającym okresem dla badacza polskiej transformacji systemowej do oceny jej przebiegu i rezultatów. Umożliwiają one zweryfikowanie trafności dotąd uznawanych twierdzeń oraz sformułowanie wniosków, które przyczynią się do dalszej konsolidacji systemu ekonomicznego i politycznego. Przypomniane wydarzenia, niewątpliwie uruchomiły przemiany składające się na taką transformację, przyczyniając się do zasadniczej zmiany jakości życia społeczeństwa i państwa.

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie na czynniki umożliwiające rozpoczęcie w 1989 r. – najpierw w Polsce, a później w całej Europie Środkowo-Wschodniej i Południowej – tak daleko idących reform. Dyskusję na ten temat podtrzymuje ujawnianie ciągle nowych faktów z historii drugiej połowy XX wieku. Ważnym zadaniem jest także ukazanie przynajmniej wybranych rezultatów transformacji i ich ocena oraz ustalenie odpowiedzi na pytanie: czy transformacja została zakończona, a więc czy jej cele zostały urzeczywistnione?

Czynniki determinujące początek transformacji

Z punktu widzenia minionego dwudziestolecia wyraźnie widać, iż dwa ww. wydarzenia z 1989 r. i ich konsekwencje były rezultatem działania wielu wzajemnie się warunkujących czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wykaz tych pierwszych bardzo trafnie określił W. Roszkowski, zaliczając do nich: „niską innowacyjność technologiczną gospodarki nakazowo-rozdziałczej, jej wysoką, skrajnie nieracjonalną zasobochłonność i kapitałochłonność, polityczną motywację decyzji gospodarczych, brak elastycznych mechanizmów politycznej koordynacji w skali społecznej, kryzys fiskalny, polegający na rosnącym rozziwieniu między spadającymi dochodami państwa i rosnącym zapotrzebowaniem lobby wojskowo-przemysłowego, wreszcie – narastający kryzys społeczny”².

Przechodząc do wskazania czynników zewnętrznych, należy zauważyć, iż już pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych na stan stosunków między-

¹ Zob. szerzej: K. Dubiński, *Okrągły Stół*, Warszawa 1999.

² W. Roszkowski, *Transformacja systemowa – Polska na tle porównawczym*, „Studia Polityczne” 2001, nr 12, s. 20.

narodowych wyraźnie zaczęły oddziaływać dwa megatrendy. Pierwszym z nich była globalizacja, a drugim demokratyzacja (tzw. trzecia fala³). Przyczyniła się do tego m.in.:

- polityka Stanów Zjednoczonych, szczególnie po objęciu władzy przez administrację R. Reagana, które zaczęły bardziej dynamicznie promować eksport demokratycznych idei m.in. przez wspieranie prodemokratycznych i antykomunistycznych ruchów społecznych;
- sytuacja kryzysowa w Związku Radzieckim spowodowana ogólnoswiatowym spadkiem cen surowców, a także rosnącymi kosztami wyścigu zbrojeń oraz wojny w Afganistanie. W związku z tym państwo to zmniejszyło możliwości eksportu komunistycznych idei i wspierania proradzieckich reżimów, również antykapitalistycznych ruchów społecznych;
- malejąca popularność komunizmu, który nawet w oczach wielu dotychczasowych zwolenników okazał się systemem wysoce nieefektywnym. Nie był on bowiem w stanie zaspokoić nawet tych potrzeb, jakie sam wyzwał;
- rosnąca popularność kapitalizmu. W latach osiemdziesiątych zauważalna była coraz powszechniejsza w świecie zgoda na działanie mechanizmów rynkowych, otwarcie na wolny handel i konkurencję. Zaczęto sobie uświadamiać, że bez tego państwo będzie skazane na trwanie na peryferiach cywilizacji;
- zmiana kryteriów określających siłę i znaczenie państwa⁴. W okresie zimnej wojny, pozycja państwa w stosunkach międzynarodowych determinowana była wielkością armii, liczbą rakiet, ich zasięgiem, ewentualnie sojuszami wojskowymi. Jednak jeszcze w czasie jej trwania, a więc w latach poprzedzających początek omawianej transformacji, zaczęto zwracać uwagę na to, że o znaczeniu państwa decyduje w coraz większym stopniu powiązanie jego gospodarki z gospodarką światową, rozmiary napływających inwestycji, warunki do rozwoju wolnej konkurencji, wielkość i dynamika produktu krajowego brutto, rozwój infrastruktury umożliwiający szybkie podróżowanie ludzi oraz przemieszczanie kapitału, towarów i usług, a także innowacyjność, umiejętność promowania w świecie interesów własnego biznesu itp.

W tych warunkach rosła w państwach Europy Środkowo-Wschodniej społeczna baza przyszłej transformacji systemowej. Szczególnie szybko powiększała się ona w Polsce. Przyczyną tego była przede wszystkim:

- duża rola sektora prywatnego w rolnictwie i usługach (oczywiście na tle innych państw komunistycznych);
- duża rola Kościoła katolickiego, który pozostawał poza kontrolą panującego reżimu;
- powtarzające się kryzysy społeczno-polityczne. Ich rezultatem było wyłonienie się elity przygotowanej do objęcia kierownictwa nad przemianami składającymi się na transformację. Kolejne kryzysy pozwalały również weryfikować efektywność metod walki z panującym reżimem;
- mniejsza represyjność reżimu w porównaniu z innymi państwami rządzonymi przez partię komunistyczną.

³ S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009, s. 13–116.

⁴ Zob. szerzej: L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001, s. 28–36.

Wybrane rezultaty transformacyjnych działań

Dotychczasowy, postępujący od 1989 r. okres przebudowy systemu politycznego i gospodarczego Polski należy ocenić pozytywnie. Założone, podstawowe cele transformacji tj. przejście od autorytarnego⁵ do demokratycznego systemu politycznego oraz od gospodarki planowej do rynkowej zostały w znacznym stopniu osiągnięte. Można jednak zauważyć, że tempo przemian i ich rezultaty w poszczególnych sferach życia społecznego były różne. Zdecydowanie najszybciej zanotowano sukcesy w przebudowie życia społeczno-politycznego. W reformowaniu gospodarki napotymano na liczne problemy, dlatego też osiągnięcia na tej niwie są w różnych grupach społecznych różnie postrzegane. Okazało się, że znacznie łatwiej można było zorganizować i przeprowadzić wolne wybory, znieść cenzurę, urzeczywistnić pluralizm w życiu politycznym niż dokonać prywatyzacji i restrukturyzacji gospodarki oraz uruchomienia mechanizmów rynkowych⁶.

Obecne życie polityczne w Polsce względnie odpowiada już standardom spotykanym w państwach o dużych tradycjach demokratycznych. W rezultacie transformacji nasz system polityczny charakteryzuje się m.in. brakiem widocznych i liczących się sił dążących do odbudowy autorytaryzmu. I chociaż około 44% społeczeństwa, jak podają badania opinii publicznej, nadal pozytywnie ocenia ustrój, jaki istniał do 1989 r., to jednak nie ma bazy społecznej dla odbudowy starego porządku⁷. Potwierdza to badanie takiej opinii przeprowadzone w marcu/kwietniu 2010 r. Jego rezultat pokazuje, że 83% respondentów odpowiedziało „warto” na pytanie: „czy z perspektywy czasu może Pan(i) powiedzieć, że warto było w 1989 roku zmienić w Polsce ustrój czy też nie warto”? Przeciwnego zdania było tylko 9% pytaných⁸. Gwarantem kontynuowania dotychczasowego kierunku przemian jest również to, iż wszystkie liczące się siły polityczne, a za takie uznają te, które mają swoją reprezentację w parlamencie, deklarują przywiązanie do idei i wartości demokratycznych.

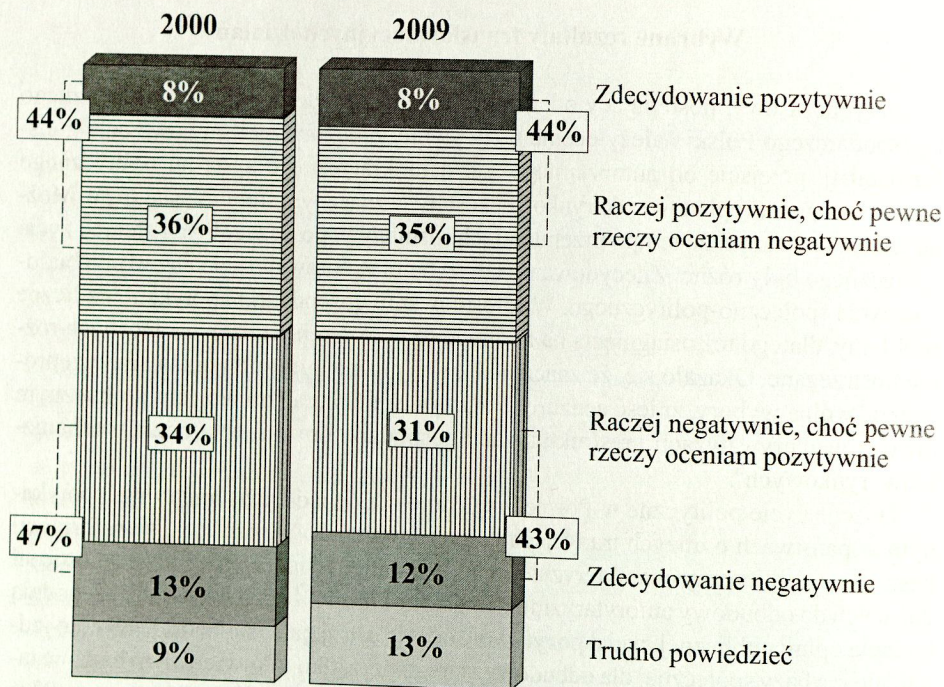
Sukcesem jest także prawidłowe funkcjonowanie mechanizmów, za pomocą których społeczeństwo sprawuje władzę. Władza ustawodawcza, prezydent oraz władze samorządowe pochodzą z powszechnych, równych, bezpośrednich i przeprowadzanych w głosowaniu tajnym wyborów. Dużą wagę przywiązuje się do tego, aby takie wybory odbywały się regularnie, tj. zgodnie z upływem prawem określonych kadencji. Do tej pory nikt nie zgłaszał istotnych zastrzeżeń, co do uczciwości i prawidłowości

⁵ Sądę, że PRL, czy szerzej Polska Ludowa była państwem, w którym rzeczywistość ewoluowała w obu kierunkach na osi autorytaryzm–totalitaryzm. Takie „biegunowe” podejście do badania systemów politycznych proponuje m.in. G. Sartori. Zob. szerzej: G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 249–251. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku w Polsce funkcjonował niewątpliwie autorytarny system polityczny.

⁶ To, że przemiany w sferze politycznej wyprzedziły reformy ekonomiczne, nie jest specyfiką tylko Polski. Także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej wystąpiła podobna prawidłowość. Zob. szerzej: Ż. Zelew, *Demokracja w społeczeństwie posttotalitarnym*, „Gazeta Wyborcza” 1993, nr 77, s. 8.

⁷ CBOS, *Oceny i rozliczenia okresu PRL w opinii publicznej*, BS/93/2009, Warszawa, czerwiec 2009.

⁸ CBOS, *Postawy wobec transformacji ustrojowej i oceny jej skutków*, BS/94/2010, Warszawa, lipiec 2010.



Rys. 1. Ocena okresu PRL w świetle badania opinii publicznej

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej, *Oceny i rozliczenia okresu PRL w opinii publicznej*, BS/93/2009, Warszawa, czerwiec 2009.

przeprowadzanych elekcji. Obywatele mogą także bezpośrednio wpływać na treść obowiązującego prawa za pomocą referendum lub tzw. inicjatywy ludowo-ustawodawczej. Już 100 tysięcy osób może zgłosić projekt ustawy zwykłej pod obrady Sejmu RP.

Za znaczące osiągnięcie należy niewątpliwie uznać pomyślnie zakończony proces kształtowania się nowego ustroju państwa. Stało się to dzięki uchwaleniu Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. i zatwierdzeniu jej w referendum 25 maja tegoż roku. Pomimo kontrowersji, jakie uwidoczniły się w trakcie kampanii referendalnej w maju 1997 r., po wejściu Konstytucji w życie, jej treść przestała budzić większe zastrzeżenia. Obecnie – z reguły przed wyborami – propozycje ograniczenia liczby posłów i senatorów oraz zmiany sposobu ich wybierania w imię ograniczenia kosztów funkcjonowania państwa, mają charakter populistyczny. Ich celem jest bowiem pozyskanie sympatii mniej zorientowanych politycznie wyborców. Badania opinii publicznej pokazują, iż społeczeństwo w większości (55% respondentów) akceptowałoby jedynie zmiany w podziale kompetencji między prezydentem i rządem⁹. Tego typu społeczne oczekiwania były jednak efektem powtarzających się konfliktów kompetencyjnych w czasie pełnienia urzędu prezydenta przez L. Kaczyńskiego i premiera przez D. Tuska. Brak takich konfliktów po 10 kwietnia 2010 r. wyrażnie takie zapotrzebowanie zmniejszyło. Na

⁹ CBOS, *Kto powinien mieć więcej władzy – rząd czy prezydent?*, BS/59/2010, Warszawa 2010.

razie gwarantem dalszego obowiązywania obecnych postanowień Konstytucji jest to, że nie ma ugrupowania politycznego lub porozumienia takich ugrupowań, które dysponowałyby większością wymaganą do jej zmiany.

Bardzo szybkim efektem przemian systemowych było stworzenie możliwości korzystania z praw i wolności człowieka oraz obywatela w zakresie porównywalnym do mieszkańców krajów o dużych tradycjach demokratycznych. Katalog takich praw i wolności jest zgodny ze współczesnymi standardami wynikającymi przede wszystkim z treści prawa międzynarodowego¹⁰. Polska już w 1991 roku ratyfikowała Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Do chwili obecnej ratyfikowano także większość protokołów dodatkowych do wymienionej Konwencji oraz częściowo Europejską Kartę Socjalną. Obywatel polski może dochodzić swych praw przed sądem. Może także zwrócić się o pomoc do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Obywatele nie mają istotnych problemów przy korzystaniu z wolności słowa, zgromadzeń, zrzeszania się lub wyznania. W 1997 roku zniesiono karę śmierci, chociaż już przedtem od dłuższego czasu jej nie orzekano. Dane osobowe obywateli podlegają ustawowej ochronie. Również mniejszości narodowe i etniczne mogą swobodnie korzystać ze swych praw¹¹. Konstytucja RP w art. 35 zapewnia im „[...] wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”. Mniejszości narodowe korzystają także ze szczególnych preferencji wyborczych. Nieporozumienia na tle narodowościowym, jakie sporadycznie pojawiają się w wymiarze lokalnym spotykają się ze zdecydowanym działaniem władz.

Rzeczywistością stał się pluralizm polityczny. Przejawia się on m.in. w możliwości zrzeszania się obywateli w partii i inne organizacje polityczne oraz społeczne. Organy państwowe zobowiązane są do równego traktowania partii politycznych. Mogą one swobodnie rywalizować w walce wyborczej o władzę. W minionym dwudziestoleciu, polski system partyjny uległ wyraźnej konsolidacji. Obecnie w Polsce, według danych przekazywanych Państwowej Komisji Wyborczej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, działa osiemdziesiąt ugrupowań politycznych¹². Ich stosunkowo duża liczba, daje różnym grupom społecznym możliwość artykułowania na forum państwa bardzo zróżnicowanych interesów, dążeń i poglądów. Kierując się założeniami ideowo-programowymi, istniejące partie polityczne, można uszeregować na osi od lewicy, poprzez centrum do prawicy. Pozytywną cechą polskiej sceny politycznej jest słabość ugrupowań skrajnych. Nie zyskują na znaczeniu organizacje m.in. nacjonalistyczne, chociaż w wielu krajach europejskich stają się one coraz większym problemem.

¹⁰ Zob. szerzej: *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2003, s. 149–173.

¹¹ Ludność niepolaska, wg deklaracji narodowościowej, stanowiła w 2002 roku 1,23% stałych mieszkańców Polski. Zob. szerzej: Komitet Redakcyjny Głównego Urzędu Statystycznego, *Rocznik demograficzny 2010*, Warszawa 2010, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_737_PKL_HTML.htm.

¹² W grudniu 1998 r. w ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie figurowało ok. 360 ugrupowań. Druga w historii III RP ustawa regulująca zasady funkcjonowania partii politycznych, uchwalona 27 czerwca 1997 r., jednak zwiększyła wymogi stawiane takim organizacjom. Ponieważ wiele małych ugrupowań nie mogło ich spełnić, liczba partii politycznych w Polsce wyraźnie się zmniejszyła. Zob. szerzej: M. Chmaj, *Wprowadzenie*, w: *Ustawa o partiach politycznych*, Zakamycze 1999. Zob. też: Państwowa Komisja Wyborcza, http://www.pkw.gov.pl/pkw2/index.jsp?place=Menu01&news_cat_id=22010&layout=1.

Dobrym rezultatem przemian ustrojowych jest przywiązanie społeczeństwa do idei demokracji. Pomimo odczuwanych przez wielu obywateli negatywnych zjawisk, jakie pojawiły się lub nasiliły po 1989 r. (m.in. bezrobocie, spadek realnych dochodów, stosunkowo częste „wojny na górze” lub „wojny polsko-polskie”, przestępczość), nie spada społeczne przekonanie o wyższości demokracji nad innymi formami ustrojowymi. Potwierdzają to wyniki badania opinii publicznej. Pogląd taki wyrażało w październiku 1992 r. tylko 52% respondentów, w kwietniu 2000 r. już 71%, a w marcu 2010 r. 68% badanych przez CBOS. Od 1993 roku z takim poglądem zgadza się 62–74% społeczeństwa¹³. Przeprowadzane każdego roku sondaże na temat rozumienia i popularności demokracji potwierdzają, że była ona w Polsce czymś bardzo oczekiwanym, a pozytywne jej rezultaty są zauważalne i odczuwane przez wielu. Stanowi to dobrą podstawę dla konsolidacji obecnego systemu politycznego. Pozwala także stwierdzić brak istotnych zagrożeń dla demokratycznego porządku. Społeczeństwo w zdecydowanej większości nie zaakceptowałoby restauracji jakiegokolwiek autorytaryzmu.

Sukcesem polskiej transformacji jest także odbudowa samorządu i jego rozwój. Już w 1994 r. ratyfikowano Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego z 1985 roku. Standardy w niej ustanowione określiły fundamenty, na których budowano system władzy lokalnej.

Najbardziej i najszybciej rozwinął się samorząd terytorialny. Już na początku transformacji, tj. w 1990 r. wznowił działalność samorząd gminny. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym do zakresu działania gminy przekazała „[...] wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów”. Natomiast do zadań własnych gminy zaliczono „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty”. O samorządności świadczy to, że mieszkańcy gminy wpływają na jej sprawy poprzez referendum lub za pośrednictwem organów gminy wyłanianych w wyborach powszechnych. Samorządowi gminnemu przekazano w 1990 r. ok. 1/3 ogółu zadań administracji publicznej¹⁴. Pomimo, że poziom ten nie zadowalał oczekiwań samorządowców, to jednak rozpoczął się proces decentralizacji państwa, który postępuje. Rozwojowi samorządności służyło również ustanowienie z dniem 1 stycznia 1999 r. samorządu powiatowego oraz wojewódzkiego. Art. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, wymienia stosunkowo liczne zadania powiatu o charakterze ponadgminnym. Również ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa przekazała wiele dotychczasowych kompetencji administracji rządowej w ręce organów samorządu województwa. Ustrój samorządu terytorialnego został zatem ustanowiony, ale proces doskonalenia jego funkcjonowania będzie jeszcze długim procesem z uwagi na różne bariery. Najważniejszą z nich są niewystarczające źródła finansowania samorządu. Problemem jest także nadmierne upolitycznienie organów samorządowych. Spory, jakie na ich forum prowadzą lokalne oddziały partii politycznych, często zniechęcają wielu obywateli do aktywności, bez której idea samorządu nie może się rozwijać.

¹³ Zob. szerzej: CBOS, *Postawy wobec demokracji. Jej rozumienie i oceny*, BS/60/2010, Warszawa, maj 2010.

¹⁴ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 589.

W omawianym okresie rozwinął lub reaktywował swoją działalność również samorząd zawodowy i gospodarczy. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. w art. 17 ust. 1 stanowi, iż „w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. W okresie transformacji, liczba korporacji obowiązkowo skupiających „osoby wykonujące zawody zaufania publicznego” znacznie została poszerzona¹⁵. Pomyślnym rezultatem transformacji jest również odbudowa samorządu gospodarczego. Obok istniejących już izb rzemieślniczych, powstały izby przemysłowo-handlowe oraz izby rolnicze, które promują rozwój gospodarczy i zajmują się ochroną interesów producentów. Przynależność do takiej formy samorządu społecznego jest fakultatywna¹⁶.

Za duży sukces transformacji należy uznać także europeizację życia społecznego. Została ona uznana za fundament polskiej polityki zagranicznej już we wrześniu 1989 r. w expos'e premiera Tadeusza Mazowieckiego. Uwypuklono w nim konieczność „otwarcia Polski na Europę” oraz „przywrócenia Polski Europie”. Wcześniej potrzebę wybrania takiego kierunku w relacjach z demokratycznymi państwami Europy wstępnie, choć nie wprost, nakreślono w czasie obrad „Okrągłego Stołu”.

Europeizacja, jako kategoria stosowana w nauce, została zdefiniowana m.in. przez S. Sulowskiego. Uznał on iż, pojęcie to oznacza „wpływ procesu integracji europejskiej na państwo narodowe, zwłaszcza na jego struktury i ich funkcjonowanie. Logika organizacyjna i mechanizmy Unii Europejskiej stają się częścią systemu państwowego przez adaptację lub powstanie nowych instytucji w państwie narodowym na wzór instytucji unijnych”¹⁷. W kontekście polskim, europeizacja to proces dostosowywania polskiego systemu ekonomicznego i politycznego do standardów uznawanych w Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę polską drogę do tych standardów, proces europeizacji rozpoczął się od podjęcia decyzji w 1989 r. o włączeniu państwa do procesów integracyjnych wyraźnie zaawansowanych w Europie Zachodniej¹⁸. Jej konsekwencją było podpisanie 16 grudnia 1991 r. umowy o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi oraz ich państwami członkowskimi. Już 8 kwietnia 1994 r. Polska złożyła oficjalny wniosek w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Natomiast w grudniu 2002 r. zakończyły się pomyślnie negocjacje akcesyjne, co oznaczało zgodę Unii Europejskiej (oczywiście po zakończeniu procesu ratyfikacji odpowiedniego traktatu przez wszystkie strony) na poszerzenie jej składu m.in. o Polskę. Stało się to z dniem 1 maja 2004 roku. Po tym wydarzeniu europeizacja nadal postępuje. Polega ona na spełnianiu przez Polskę bardziej wygórowanych warunków integracji determinujących m.in. przyłączenie do Porozumień z Schengen i przyszłe przystąpienie do unii walutowej.

¹⁵ Zob. szerzej: R. Kmiecik, *Ustrój i zadania samorządu zawodowego*, w: *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2008, s. 337–372. Zob. też: *Leksykon prawa konstytucyjnego*, red. A. Szmyt, Warszawa 2010, s. 506–507.

¹⁶ Zob. szerzej: M. Grzelak, R. Kmiecik, *Ustrój i zadania samorządu gospodarczego*, w: S. Wykrętowicz (red.), op. cit., s. 259–372.

¹⁷ S. Sulowski, *Państwo narodowe w procesie integracji europejskiej*, w: *Integracja europejska*, red. K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2006, s. 73.

¹⁸ Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG) nastąpiło we wrześniu 1988 r.

Za szybkim członkostwem Polski w UE przemawiały przede wszystkim trendy w stosunkach międzynarodowych, jakie nasiliły się po zakończeniu zimnej wojny. Objawiały się one m.in. gwałtownym przyspieszeniem postępu naukowo-technicznego, znoszeniem barier w stosunkach międzynarodowych, wzrostem roli organizacji transnarodowych, wzmagającą się konkurencją i coraz mniejszą samowystarczalnością państw w rozwiązywaniu problemów społecznych. Zmusza to współczesne państwa (nawet najbogatsze) do poszukiwania nowych płaszczyzn współpracy międzynarodowej i włączenia się w zachodzące procesy integracyjne w wymiarze regionalnym i globalnym. Gdyby Polska pozostała poza tymi płaszczyznami i procesami, to przy swoich problemach, skazałaby się na trwanie na peryferiach współpracy międzynarodowej.

Pozytywnym skutkiem europeizacji polskiego systemu politycznego jest zwiększająca się jego kompatybilność z systemami polityczno-prawnymi pozostałych państw członkowskich i systemem UE. Dzięki temu instytucje, organizacje i osoby mogą ze sobą bardziej efektywnie współpracować, a przede wszystkim wspólnie rozwiązywać problemy, jakie dotyczą wszystkich w obliczu postępującej globalizacji. Jednak europeizacja rodzi także pewne negatywne następstwa. Jednym z nich jest utrzymująca się obawa przed utratą niedawno odzyskanej suwerenności, co z kolei jest umiejętnie wykorzystywane przez różne ruchy o proweniencji nacjonalistycznej oraz populistycznej¹⁹. Problem jest to, że starają się one zbić kapitał polityczny na podtrzymywaniu nastrojów antyeuropejskich, nie wyjaśniając społeczeństwu skomplikowanego i wieloaspektowego procesu integracji europejskiej. Jak pokazuje doświadczenie, proces ten wpływa jednak bardzo pozytywnie na rozwój państw członkowskich (w tym Polski), w znacznym stopniu przyczyniając się do ich stabilizacji i uwiarygodnienia na międzynarodowej scenie. Zabezpiecza również przed różnymi zagrożeniami, jakie niesie obecnie np. ogólnosiwiatowy kryzys ekonomiczny. Eurosceptycy wołają jednak widzieć integrację jako zagrożenie dla tożsamości i suwerenności państwa, często także wykorzystując re-sentymenty historyczne.

Efekty postępującej od 1989 r. europeizacji polskiego systemu społecznego widoczne są w wielu miejscach i są zdecydowanie zadawalające. Potwierdzeniem tego było spełnienie standardów członkostwa, co umożliwiło przyjęcie naszego państwa do OECD, NATO i Unii Europejskiej. Stało się to możliwe dzięki szybkiemu uruchomieniu w życiu ekonomicznym mechanizmów rynkowych oraz oparciu życia politycznego na wartościach stanowiących fundament integracji europejskiej. Można do nich zaliczyć m.in. ideę: demokracji, państwa prawa, podziału władzy, pluralizmu politycznego, społeczeństwa obywatelskiego i samorządności.

Członkostwo zwłaszcza w Unii Europejskiej jest znaczącą gwarancją nieodwracalności transformacji. Zapewnia także naszemu państwu miejsce w gronie rozwiniętych państw Europy oraz jest gwarantem bezpieczeństwa Polski w różnych obszarach życia społecznego. Jednak bezpieczeństwo militarne zapewnia przede wszystkim członkostwo w NATO.

Oczywiście, wymienione wyżej pozytywne rezultaty przemian systemowych nie są jedynymi. Jednak biorąc pod uwagę konieczność utrwalenia dotychczasowych

¹⁹ Zob. szerzej: A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998, s. 119–120.

osiągnąć oraz kontynuowania reform w wielu obszarach życia społecznego, należy dostrzec już występujące lub spodziewane zagrożenia dla ich dalszego przebiegu. Lekceważenie ich może zahamować proces dostosowywania kolejnych sektorów życia społecznego i gospodarczego do standardów europejskich oraz uniemożliwić przeprowadzenie koniecznych zmian.

Tabela 1

Wpływ na życie obywateli reform realizowanych po 1989 r. (w %)

Czy zmiany zachodzące w Polsce od roku 1989 przyniosły ludziom więcej korzyści czy strat?	1994	1998	1999	2004	2010
Więcej korzyści niż strat	15	32	24	22	47
Tyle samo korzyści, co strat	32	31	30	29	30
Więcej strat niż korzyści	42	27	37	37	16
Trudno powiedzieć	10	10	8	11	7

Źródło: CBOS, *Postawy wobec transformacji ustrojowej i oceny jej skutków*, DS/94/2010, Warszawa, lipiec 2010.

Wobec konieczności np. reformy systemu ubezpieczeń społecznych, w tym ubezpieczeń rolników oraz ograniczenia deficytu budżetowego, poważnym problemem dla decydentów politycznych, staje się malejące przyzwolenie na obniżenie poziomu życia i nowe wyrzeczenia. W 1989 i 1990 roku Polacy pogodzili się ze spadkiem i różnicowaniem dochodów, bezrobociem i redukcją świadczeń socjalnych. Większość sądziła, że te dolegliwości mają charakter czasowy. Ponieważ znaczne odłamy społeczeństwa (zob.: tabela 1), pomimo wyżej przedstawionych pozytywnych rezultatów transformacji, nie odnotowały poprawy swego położenia, wyczerpują się pokłady społecznej cierpliwości. Prawdopodobnie wielu współobywateli uznało ponad dwudziestoletni okres reform za wystarczająco długi, aby dostrzec ich korzystne efekty. Dlatego też wielu mieszkańców naszego kraju (w październiku 2010 r., według Centrum Badania Opinii Społecznej, było ich 55%²⁰) uznaje, że sprawy naszego kraju przybierają zły obrót. Jest to spowodowane m.in. rosnącymi obawami przed utratą pracy, brakiem możliwości uzyskania podwyższenia wynagrodzenia oraz rosnącymi kosztami utrzymania siebie i rodziny.

Stosunkowo dużo zastrzeżeń dotyczy funkcjonowania władzy sądowniczej. Niepokoją zwłaszcza długie terminy w rozpatrywaniu spraw szczególnie gospodarczych i cywilnych. Zdarza się, że sprawy się przedawniają, nawet w przypadku ciężkich przestępstw, ponieważ sąd nie zdołał rozpocząć postępowania w ustawowym terminie. Sytuacja taka jest spowodowana m.in. brakami kadrowymi, lokalowymi i sprzętowymi. Niskie płace w wymiarze sprawiedliwości, czynią zawód sędziego dla dobrze wykształconego prawnika mało atrakcyjnym. Duże zatory w sądach spowodowane zostały również przekazywaniem w ostatnich kilkunastu latach do kompetencji sądów kolejnych spraw, wcześniej będących w rękach prokuratury, policji lub b. kolegiów ds. wykroczeń. To przekazywanie nie zostało poprzedzone rozbudową kadrową i organizacyjną sądów, a także wsparciem ich odpowiednimi funduszami.

²⁰ CBOS, *Nastroje społeczne w październiku*, BS/141/2010, Warszawa, październik 2010.

Poważnym mankamentem polskiego życia społecznego jest korupcja. Jest to zjawisko, którego rozmiary są trudne do oszacowania z uwagi na częsty w przypadku takich przestępstw brak dowodów i świadków. Pewną rolę w utrzymywaniu się tego zjawiska odgrywają społeczne przyzwyczajenia, a także ciągle duża rola sektora państwowego (np. w usługach medycznych) oraz niski poziom wynagrodzeń jego pracowników. O skali problemu świadczą rezultaty badań przeprowadzonych w 2010 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Wynika z nich, że 87% Polaków uznaje korupcję za bardzo istotny problem. Do niepokojących wniosków prowadzi również porównanie rezultatów ostatnich badań z podobnymi, jakie przeprowadzono w 1991 roku, kiedy do podobnego wniosku doszło „tylko” 71% obywateli²¹. Zaś w szczytowym roku 2004 aż 95% respondentów uznało korupcję za duży problem. Okazuje się iż, zdaniem społeczeństwa, ciągle ma ona duże rozmiary. Potwierdzają to również częste doniesienia mediów o rezultatach działań antykorupcyjnych podejmowanych przez prokuraturę oraz powołane specjalnie do walki z tą patologią Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Trwająca już ponad dwadzieścia lat transformacja nie doprowadziła jeszcze do zdecydowanej decentralizacji państwa. Chociaż przekazano samorządom lokalnym szereg kompetencji, to nie zapewniono im należytych źródeł finansowania ich działalności. Samorząd powiatowy i wojewódzki bez subwencji i dotacji z budżetu państwa nie mógłby pełnić swych funkcji. Hamuje to dalszy rozwój autentycznej samorządności. Utrzymującej się centralizacji, sprzyja rosnące zatrudnienie w administracji państwowej. Zwiększyło się ono w latach 2000–2009 ze 135 865 do 182 703 osób, w tym w naczelnych i centralnych organach administracji o 12 277 etatów²².

Czynnikiem wielce sprzyjającym rozwojowi demokracji jest budowa społeczeństwa obywatelskiego. Wymaga ona dużej aktywności obywateli. Okazuje się jednak, że pod tym względem jest jeszcze wiele do zrobienia. W Polsce na koniec I kwartału 2008 r. – wg rejestru REGON – działały 67 343 organizacje pozarządowe (w roku 2001 było ich tylko ok. 20 000), co w porównaniu z Finlandią (100 tys.), Szwecją (200 tys.) lub Wielką Brytanią (180 tys.) jest liczbą stosunkowo niedużą²³. Według szacunków 80% obywateli nie przejawia społecznej aktywności²⁴. Sytuacja taka jest prawdopodobnie konsekwencją nawyków i przyzwyczajęń wyuczonych w minionych okresach, kiedy to totalitarna lub autorytarna władza patrzyła nieufnie na oddolną społeczną aktywność, widząc w niej zagrożenie dla swojego bytu. Stan taki, tj. apatię i zniechęcenie pogłębiają negatywne skutki reform odczuwane przez duże grupy społeczne.

Niepokojącym zjawiskiem jest także utrzymująca się duża przestępczość. O skali tego problemu świadczy postępujący wzrost liczby przestępstw. W roku 2008 było ich 1082,1 tys. Natomiast w roku 2009 ich liczba zwiększyła się do 1129,6 tys.²⁵ W konse-

²¹ Dane Centrum Badania Opinii Społecznej za: „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 194, s. 2.
²² Zob. szerzej: Główny Urząd Statystyczny, *Mały rocznik statystyczny...*, op. cit., s. 78.

²³ Wśród 67 343 organizacji pozarządowych było 58 273 stowarzyszeń i 9106 fundacji. Zob. szerzej: Civicpedia, *Badania społeczeństwa obywatelskiego*, <http://civicpedia.ngo.pl/ngo/362510.html>.
 Zob. też: T. Bogucka, *Państwowe czy społeczne?*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 209, s. 12.

²⁴ Dane ze stycznia 2008 roku. Zob. szerzej: B. Wciórka, *Społeczeństwo obywatelskie 1998–2008*, CBOS, „Opinie i diagnozy” nr 8, Warszawa 2008.

²⁵ Główny Urząd Statystyczny, *Mały rocznik statystyczny...*, op. cit., s. 93.

kwencji 45% społeczeństwa obawia się, „że może stać się ofiarą przestępstwa”²⁶. Zniechęca to wielu obywateli do dokonujących się przemian ustrojowych, ponieważ uważają oni to zjawisko za ich konsekwencję. U niektórych wyzwała to nawet tęsknotę za rządami „silnej ręki”, które rzekomo lepiej poradzą sobie z przestępczością i przestępcami. Dostatecznie powszechne jest żądanie zaostrzenia kar, w tym przywrócenia kary śmierci. Spełnienie takich oczekiwań oddaliłoby nas jednak od kryteriów członkostwa w organizacjach europejskich. Na przeszkodzie w walce z przestępczością stoi ciągle słabe przygotowanie techniczne policji do walki z tym zjawiskiem, niewydolność wymiaru sprawiedliwości oraz sytuacja społeczno-gospodarcza, która sprzyja rozwojowi różnych zjawisk patologicznych.

Omówione wyżej negatywne zjawiska w polskim życiu politycznym nie wyczerpują zagadnienia. Zwróciłem uwagę tylko na kilka z nich. M.in. one przyczyniają się do tego, że wielu obywateli efekty transformacji ocenia nadal negatywnie lub niejednoznacznie.

Spór o model transformacji

Chociaż do roku 1989 państwa Europy Środkowej i Wschodniej stanowiły jeden blok polityczny i ekonomiczny powiązany z ZSRR i w znaczący sposób zunifikowany – to w prawie każdym z nich transformacja systemowa rozpoczynała się w innych okolicznościach i inny miała przebieg. Dlatego też nie można wskazać jednego modelu przekształcenia niedemokratycznego systemu politycznego w demokratyczną jego odmianę oraz gospodarki nakazowo-rozdziałowej w rynkową, który byłby reprezentatywny dla całej grupy b. państw socjalistycznych²⁷. Warto jednak w tym miejscu odwołać się do ważniejszych prób poszukiwania optymalnego modelu systemowej zmiany. Jego określenie pozwoli np. ocenić efektywności przemian w Polsce na tle doświadczeń innych państw postkomunistycznych. Umożliwi również stworzenie wzorca, do którego mogą nawiązać w przyszłości transformacyjni przywódcy w państwach, gdzie transformacja została zahamowana, wstrzymana lub jeszcze się nie rozpoczęła.

Jedną z takich prób podjął S. Huntington, który wskazał cztery możliwe drogi pozwalające dojść do demokratycznego systemu politycznego²⁸. Pierwszą jest transformacja. Jej istotą jest to, że reformatorsko usposobieni przedstawiciele autorytarnego reżimu inicjują proces przeobrażeń i następnie jemu przewodzą. Według takiego wzorca – zdaniem tego autora – postępowała budowa demokracji na Węgrzech i w Bułgarii. Druga droga to przemieszczenie. Opiera się ono na porozumieniu części opozycji demokratycznej z władzami autorytarnego państwa w celu przeprowadzenia prodemokratycznych reform. Taką drogą rozpoczęto urzeczywistnianie demokratycznego porządku w Polsce i b. Czechosłowacji. Trzecia droga do demokracji – zdaniem Huntingtona – polegała na zastąpieniu autorytarnego porządku przez nowy wskutek

²⁶ CBOS, *Poczucie zagrożenia przestępczością*, BS/74/2009, Warszawa, maj 2009.

²⁷ Pisz o tym m.in. Zbigniew Bok w: *Transformacja jako konwersja funkcji wewnętrznych na przykładzie Polski*, Poznań 2006, s. 133–136.

²⁸ Zob. szerzej: S. P. Huntington, *Trzecia fala...*, op. cit., s. 132–166.

gwałtownego przewrotu. Według takiego modelu przemian systemowych została zapoczątkowana transformacja w Rumunii i Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie w obozie autorytarnej władzy nie wykształcił się nurt reformatorski. Czwarta droga to zewnętrzna interwencja zbrojna. Jednak w żadnym państwie europejskim nie miała ona miejsca.

Odnosząc się wyłącznie do doświadczeń Europy Środkowo-Wschodniej, biorąc pod uwagę dotychczasowe efekty przemian, T. Bodio, J. Wojnicki i P. Załęski wyróżnili trzy typy transformacji²⁹:

- transformację udaną – taka transformacja miała miejsce w Polsce, na Węgrzech, w Czechach oraz na Słowacji;
- transformację opóźnioną – takie doświadczenia były udziałem m.in. Rumunii i Bułgarii;
- transformację zaniechaną – do zahamowania przemian doszło na początku lat dziewięćdziesiątych w niektórych państwach bałkańskich.

Jeszcze inne modele systemowych przemian można wyróżnić, jeżeli za kryterium posłuży stopień demokratyzacji oraz skala otwarcia danego państwa na współpracę z innymi państwami. Biorąc pod uwagę takie założenie, ci sami autorzy wskazali na³⁰: a) transformację demoliberalną, jaka miała miejsce w Europie Środkowej i Wschodniej; b) transformację narodowodemokratyczną – jej istotą było to, że procesowi przekształcania systemu politycznego towarzyszyło przebudzenie narodowe. Przykładem takiej transformacji mogą być doświadczenia Macedonii, Serbii, Mołdawii, Rosji Ukrainy i Białorusi; c) transformację autorytarno-demokratyczną – do takiego modelu przystają doświadczenia Rosji oraz części państw środkowoazjatyckich; d) transformację autorytarno-konserwatywną – przykładem tej ostatniej była Turkmenia, gdzie transformacja zakończyła się niemal natychmiast po rozpoczęciu. W jej efekcie wyłonił się autorytarny reżim na czele z dożywotnim prezydentem (do 2006 r.), a działalność opozycyjna została zakazana. Kolejnym przykładem w tej grupie jest Uzbekistan, gdzie modernizacja napotykała na cały szereg przeszkód.

Czy nastąpił już koniec transformacji?

Podsumowując dotychczasowe rezultaty przemian należy postawić pytania: czy transformacja systemowa w Polsce została już zakończona? Jeżeli nie, to jakie są warunki i oznaki pełnego urzeczywistnienia takiego procesu oraz czy taki moment – wieńczący okres transformacji – można określić? Opinie politologów na ten temat są podzielone. Jednak według wielu z nich – z którymi się zgadzam – twierdzi, że transformacja w Polsce nadal trwa, ponieważ nie udało się jeszcze osiągnąć wszystkich politycznych i ekonomicznych celów wyznaczonych na jej początku m.in. w *Porozumieniach Okrągłego Stołu* oraz expos'e premiera Tadeusza Mazowieckiego.

²⁹ T. Bodio, J. Wojnicki, P. Załęski, *Modele transformacji państw postkomunistycznych*, „Społeczeństwo i Polityka” 2006, nr 2, s. 94–95.

³⁰ Ibidem, s. 112–113.

Bazując na opisie procesów demokratyzacyjnych przedstawionym przez S. Huntingtona, można wyróżnić następujące etapy przeobrażeń systemu społecznego³¹: 1) upadek autorytaryzmu; 2) tranzycję; 3) konsolidację oraz 4) efektywne i sprawne funkcjonowanie systemu demokratycznego. Odnosząc tę teorię do rezultatów transformacji w naszym państwie, można zauważyć, iż obecnie znajduje się ona w fazie konsolidacji systemu. Jednak ustalenie terminu jej zakończenia nie jest możliwe, ponieważ procesy społeczne, zwłaszcza tak złożone jak transformacja, nie do końca są przewidywalne i nie zawsze mogą być planowane. Można jednak wymienić cechy skonsolidowanego systemu politycznego, a więc względnie idealnej jego postaci, której urzeczywistnienie oznaczać będzie koniec omawianego procesu. Do takich cech można zaliczyć m.in.³²: a) wprowadzoną w życie ideę państwa prawa; b) brak lub izolacja sił politycznych, będących w stanie zagrozić demokratycznemu porządkowi; c) ustabilizowany system partyjny (w walce o władzę liczą się tylko partie z pewnymi tradycjami i względnie stałym elektoratem); d) brak problemów z alternacją władzy; e) niekonfrontacyjny charakter stosunków pomiędzy najwyższymi organami państwa; f) rozwinięte społeczeństwo obywatelskie; g) wysoki poziom partycypacji obywateli w życiu politycznym.

Jednak biorąc pod uwagę np. frekwencję wyborczą, liczbę różnych organizacji i inicjatyw społecznych w Polsce i państwach Europy Zachodniej – można wyraźnie zauważyć niedostatki w rozwoju polskiej demokracji. Ważnym jej problemem są także bariery w efektywnym funkcjonowaniu różnych form samorządu społecznego. Struktury samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego wciąż szukają dla siebie odpowiedniego miejsca w życiu społeczeństwa. Nadal występują trudności z urzeczywistnieniem idei państwa prawa. Widoczne jest to zwłaszcza z perspektywy pracy Trybunału Konstytucyjnego.

Dlatego, z uwagi na powyższe kwestie, trudne jest wskazanie momentu wieńczącego proces transformacji. Jednym z istotnych, aczkolwiek perspektywicznych działań, które mogą przyspieszyć ten proces – jest edukowanie i przekonywanie obywateli do demokracji oraz do idei, które ją konstituują³³.

Zadania do realizacji w najbliższej przyszłości

Istotne jest to, iż system społeczny Polski, jaki wyłonił się w rezultacie transformacji, opiera się na solidnych fundamentach. Gwarantują one dalszy rozwój demokracji oraz umożliwiają pogłębianie integracji z innymi państwami w ramach Unii Europejskiej. Obecnie bardzo istotnym problemem są niedomagania naszej gospodarki. W ostatnich miesiącach uległy one powiększeniu. Przyczyniła się do tego dekoniunktura w gospodarce światowej, rosnące bezrobocie (obecnie na poziomie ok. 12%³⁴), spadek tempa rozwoju gospodarczego, pogłębiający się deficyt budżetu państwa oraz malejące wydatki na inwestycje. Jeżeli nie uda się zahamować tych negatywnych zja-

³¹ S. Huntington, za: Z. Blok, *Transformacja...*, op. cit., s. 120.

³² A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 23–35.

³³ Pisz o tym m.in. A. Wolff-Powęska. Zob. szerzej: A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja...*, op. cit. s. 123–124.

³⁴ Zob. szerzej: Główny Urząd Statystyczny, *Bezrobocie rejestrowane I–II kwartał 2010*, Warszawa 2010, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_676_PLK_HTML.htm.

wisk w najbliższych miesiącach, to może to grozić eskalacją konfliktów społecznych i wzrostem popularności ugrupowań populistycznych, co przyczyni się do destabilizacji państwa.

Nakazem chwili jest zatem m.in.: podjęcie działań usprawniających funkcjonowanie gospodarki; przystąpienie do przebudowy finansów publicznych; tworzenie warunków do powstrzymania wzrostu bezrobocia; sprzyjanie inwestycjom służącym produkcji eksportowej oraz troska o rozwój infrastruktury służącej rozwojowi gospodarczemu. Brak sukcesów w takich przedsięwzięciach zmniejsza szanse Polski na szybkie nadrobienie zapóźnień technologicznych i cywilizacyjnych będących skutkiem minionych okresów.

